



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 10 grudnia 2019 r.

Pozycja 239

POSTANOWIENIE z dnia 21 stycznia 2009 r. Sygn. akt Ts 89/07

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Adam Jamróz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne oraz M.J. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 505⁵ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

We wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 kwietnia 2007 r. skardze konstytucyjnej skarżący – PKS sp. z o.o. oraz M.J. – domagają się uznania art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) za niezgodny z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto skarżąca PKS sp. z o.o. uznania również art. 505⁵ k.p.c. za niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W myśl pierwszego z zaskarżonych przepisów do potrącenia w postępowaniu nakazowym mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., tj. takimi, które mogą stanowić podstawę wydania nakazu zapłaty. Regulacji tej skarżący zarzucają, że wysoce nietrafne i w konsekwencji niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji jest uznanie możliwości wyłączenia przez przepisy procesowe skutków zastosowania prawa materialnego „na czas procesu”. Powoduje to, jak podnoszą skarżący, dokonywanie oceny przez sąd w sposób wprawdzie zgodny z prawem procesowym, ale na podstawie stanu sprzecznego ze stanem faktycznym. W ich odczuciu orzeczenie wydane w ten sposób odzwierciedla jedynie częściowy obraz rzeczy i dlatego też nie ma walorów sprawiedliwego wyroku w powszechnym rozumieniu prawa. Wyrok sprawiedliwy, ich zdaniem, oznacza „orzeczenie uwzględniające stan faktyczny i prawny (prawo materialne), jaki uda się zgromadzić w rozsądnym terminie (»bez nieuzasadnionej zwłoki« – art. 45 ust. 1

Konstytucji)”. Skarżący podnoszą także, że „różnicowanie w prawie procesowym »rodzajów broni« celem procesowego zrównania szans stron jest przekroczeniem norm art. 64 ust. 1 Konstytucji i skutkuje naruszeniem art. 64 ust. 3 Konstytucji”. Wskazują przy tym, „że równa ochrona praw stron – w tym prawa do spełnienia roszczenia – nie może być rozumiana jako wyłączenie zaistnienia w przeszłości określonych skutków prawnych, a to wyłącznie w celu przyspieszenia procesu i ułatwienia sądowi wydania orzeczenia”.

Zgodnie z zaskarżonym art. 505⁵ k.p.c., stosowanym w postępowaniu uproszczonym, okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie, odpowiedzi na pozew, na pierwszym posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę lub w sprzeciwie od wyroku zaocznego mogą być rozpoznawane tylko wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła ich powołać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później (§ 1), a powód może przytoczyć nowe okoliczności faktyczne i wnioski dowodowe nie później niż w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu wymienionych powyżej pism pozwanego (§ 2). Przedmiot zarzutów skarżącej w odniesieniu do tej normy stanowi zawarte w niej, w ocenie skarżącej, dążenie do wydania wyroku bezwzględnie szybko oraz z nieuwzględnieniem stanu faktycznego, podczas gdy Konstytucja nakazuje wydanie orzeczenia sprawiedliwego i bez zbędnej zwłoki, czyli w rozsądnym terminie.

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęły ponadto pisma: skarżącej PKS sp. z o.o. z 13 listopada 2007 r. („rozszerzenie skargi konstytucyjnej”), z 21 grudnia 2007 r. oraz z 19 czerwca 2008 r. i skarżących PKS sp. z o.o. i M.J. – z 3 stycznia 2008 r.

Skarżący sformułowali skargę konstytucyjną w związku z następującymi orzeczeniami. Wyrokiem z 12 marca 2007 r. (sygn. akt [...]) Sąd Okręgowy w K. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w T. z 4 kwietnia 2006 r. (sygn. akt [...]) w ten sposób, że oddalił powództwo skarżącej PKS sp. z o.o. o zapłatę, ze względu na skuteczne podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd ten nie podzielił zarzutu skarżącej, że bieg terminu przedawnienia roszczenia został przerwany przez, nieskuteczne ze względu na uchybienie art. 493 § 3 k.p.c., przedstawienie tej wierzytelności do potrącenia w innym postępowaniu. Zarzuty w odniesieniu do art. 505⁵ k.p.c. skarżąca PKS sp. z o.o. podnosi natomiast w związku z oddaleniem jej apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w S. z 20 września 2006 r. (sygn. akt [...]) wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 20 lutego 2007 r. (sygn. akt [...]). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał na zasadność pominięcia przez sąd I instancji przedstawionego przez skarżącą dowodu z bilingu telefonicznego na podstawie art. 505⁵ k.p.c., ze względu na niewykazanie, w jakiej dacie skarżąca wystąpiła o udostępnienie tego bilingu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej gwarantuje art. 79 ust. 1 Konstytucji każdemu podmiotowi, o którego prawach lub wolnościach określonych w Konstytucji ostatecznie orzekł sąd lub organ administracji publicznej. Tylko zatem osoba, w stosunku do której wydane zostało orzeczenie wskazywane jako podstawa skargi konstytucyjnej, może skorzystać z tego szczególnego środka ochrony konstytucyjnych praw lub wolności. Przesłanka niniejsza nie jest spełniona w odniesieniu do skarżącego M.J., który nie był stroną postępowania zakończonego wydaniem wyroku Sądu Okręgowego w K. z 12 marca 2007 r. (sygn. akt [...]), w związku z którym formułowane są zarzuty odnośnie do art. 493 § 3 k.p.c.; co więcej, dochodzona wierzytelność nie przysługiwała jemu, lecz wyłącznie skarżącej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne T. Okoliczności tej nie zmienia wskazana w treści skargi konstytucyjnej okoliczność, że PKS sp. z o.o. nabyła przedmiotową wierzytelność od M.J., ani też, że w postępowaniu, w którym uprzednio bezskutecznie wierzytelność ta została przedstawiona do potrącenia, jej podmiotem był M.J. Ce-

sja wierzytelności powoduje bowiem przejście tego prawa na nabywcę, a tym samym jego utratę po stronie zbywcy. Z drugiej zaś strony na podkreślenie zasługuje fakt, że art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wymaga, aby skarga konstytucyjna została wniesiona w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku. Tylko zatem zarzuty odnoszące się do orzeczenia wydanego w tych ramach czasowych mogą być brane pod uwagę przy ocenie skargi konstytucyjnej. Zakończona kilka lat wcześniej postępowanie z udziałem innego podmiotu (tu: cedenta) winno być oceniane jedynie jako element stanu faktycznego, nie uzasadnia ono natomiast jego legitymacji skargowej, która w tym wypadku przysługuje wyłącznie cesjonariuszowi. W tym zakresie, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, należało odmówić skardze konstytucyjnej nadania dalszego biegu.

Zarzuty przedstawione w skardze konstytucyjnej w odniesieniu do art. 493 § 3 k.p.c. nie mogą uzasadniać nadania jej dalszego biegu, albowiem norma ta nie stanowiła podstawy orzeczenia wskazanego przez skarżącą jako ostateczne w jej sprawie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powództwo skarżącej o zapłatę podlegało oddaleniu ze względu na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanych, a także w związku z okolicznością, że skarżąca powoływała się bezskutecznie na przerwę biegu terminu przedawnienia przez przedstawienie wierzytelności do potrącenia, do którego jednak nie doszło – ze względu na niedochowanie wówczas przesłanek wynikających z art. 493 § 3 k.p.c. Dla uznania, że przepis stanowił podstawę orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wymagane jest, by to właśnie zawarta w nim norma stanowiła źródło naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wskazanych przez skarżącego w skardze konstytucyjnej. W niniejszej sprawie sąd, oddalając powództwo oparł się jednakże nie na zaskarżonym art. 493 § 3 k.p.c., ale na art. 123 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) i dokonał wykładni zawartej w nim przesłanki przerwania biegu terminu przedawnienia, polegającej na podjęciu czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Za taką czynność nie uznał sąd podniesienia nierozpatrzonego zarzutu przedawnienia. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. jednoznacznie wskazuje, że przyczyna, dla której zarzut ten nie został rozpoznany, pozostawała dla rozstrzygnięcia przedstawionej mu sprawy bez znaczenia. Nie można zatem twierdzić, że to regulacja zawarta w zaskarżonym art. 493 § 3 k.p.c., która uniemożliwiła – zgodnie z twierdzeniami skarżącej – dokonanie potrącenia w innym postępowaniu, spowodowała oddalenie powództwa w przedmiotowej sprawie. Przyczyna tego stanu rzeczy leży jedynie w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Na marginesie należy zauważyć, że gdyby zarzut przedawnienia zgłoszony został w przeszłości skutecznie, wierzytelność (co najmniej w dochodzonej wysokości) już by nie istniała. W myśl art. 498 § 2 k.c., skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Przedawnienie oznacza natomiast, że roszczenie istnieje, dłużnik może jednak uchylić się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.). Niezasadne jest w tym miejscu powołanie się przez skarżącą na uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 stycznia 2006 r. w sprawie SK 55/04 (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 1), w którym art. 493 § 3 k.p.c. został uznany za zgodny z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 77 ust. 1 Konstytucji. Przede wszystkim bowiem Trybunał uznał, że wymóg udowodnienia określonymi dokumentami wierzytelności przedstawianej do potrącenia nie może być traktowany jako zbędny, a nadto nie zamyka on drogi do dochodzenia swoich praw przed sądem, ze względu na brak w tej sytuacji powagi rzeczy osądzonej (pkt 4 uzasadnienia). Regulacja ta odpowiada również zasadzie równoważenia pozycji procesowej stron i zachowuje postulaty sprawiedliwości proceduralnej (tamże). Uwagi dotyczące wpływu nieskutecznego

zarzutu potrącenia na bieg terminu przedawnienia – w świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – sformułowane zostały jedynie na marginesie powyższych rozważań, a przy tym wskazywały również na zaniedbania, których dopuścił się skarżący wówczas M.J. (poprzednik prawny skarżącej w niniejszym postępowaniu PKS sp. z o.o.). Nie można więc twierdzić, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w K. dokonał interpretacji art. 493 § 3 k.p.c. w sposób sprzeczny z rozumieniem przedstawionym w powyższej sprawie przez Trybunał. Sąd ten, co wymaga ponownego podkreślenia, normy tej w ogóle nie stosował (nie dokonywał subsumcji stanu faktycznego do określonych w nim przesłanek), lecz jedynie określił konsekwencje zastosowania go w innym postępowaniu na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W tym znaczeniu, regulacja w nim zawarta stanowiła co najwyżej element stanu faktycznego (nierozpatrzenie zarzutu potrącenia w innym postępowaniu), nie zaś podstawę wydania orzeczenia.

Biorąc tę okoliczność pod uwagę, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w przedmiocie zgodności z Konstytucją art. 493 § 3 k.p.c.

Rozpoznaniu zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zasady koncentracji materiału procesowego wynikającej z art. 505⁵ k.p.c. stoi natomiast na przeszkodzie zasada *ne bis in idem*, prowadząca do zbędności orzekania (por. wyrok TK z 5 września 2006 r., K 51/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 100). Zgodność tej normy z szeregiem wzorców konstytucyjnych, obejmujących również art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, została bowiem już potwierdzona wyrokiem Trybunału z 13 stycznia 2004 r. (sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Trybunał wskazał, że „nie dostrzega w zawartej w nim regulacji elementów, które utrudniałyby powodowi, nawet występującemu bez pomocy prawnika, prezentację i obronę własnych interesów. Zasada koncentracji materiału procesowego, polegająca w istocie na tym, że strony od razu, rozpoczynając postępowanie, mają ujawnić przed sądem wszystkie znane im argumenty i dowody, odpowiada przeciętnemu wyobrażeniu o przebiegu postępowania sądowego. (...) utrata możliwości zgłaszania nowych okoliczności faktycznych, zarzutów i wniosków dowodowych, dotyczy tylko tych spośród nich, o których strona wiedziała we wskazanym przez ustawodawcę momencie, mogła je wtedy powołać, a mimo to ich nie zgłosiła. Sprawy rozpoznawane w trybie uproszczonym z założenia mają być proste; zazwyczaj chodzi o niewykonanie czy nienależyte wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron umowy, przy czym zwykle przedmiotem rozpoznania są umowy „dnia codziennego”, zawierane przez ogół obywateli mających pełną zdolność do czynności prawnych. W związku z tym także określenie roszczeń oraz wskazanie okoliczności faktycznych i dowodów na ich potwierdzenie nie powinno być skomplikowane. (...) W konsekwencji Trybunał stwierdza, iż zasada koncentracji materiału dowodowego, dobrze służąc celom, dla których ustawodawca zdecydował się wprowadzić do naszego systemu prawa postępowanie uproszczone, nie przynosi uszczerbku uczestnikom postępowania. Nie ogranicza ich dostępu do sądu, ani »nie wymusza« na nich korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika”. W treści niniejszej skargi konstytucyjnej brak argumentów podważających powyższe stanowisko.

Należy przy tym mieć na uwadze, że podobna problematyka – prekluzji dowodowej w postępowaniu cywilnym – stanowiła także przedmiot obszernego uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 lutego 2008 r. (SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7). Rozpatrywana przez Trybunał sprawa dotyczyła wprowadzie zgodności z Konstytucją art. 479¹² k.p.c., jednakże zawarta w zaskarżonym art. 505⁵ k.p.c. norma odpowiada w wysokim stopniu co do treści problemowi, który leży u podstawy tej sprawy. Ograniczenie uzasadnienia niniejszej skargi konstytucyjnej do stwierdzenia, że prekluzja dowodowa prowadzi do przewagi szybkości postępowania nad wszechstronnym rozważeniem sprawy pozwala sięgnąć do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu tego wyroku. Tę samą wątpliwość wyrażali bowiem skarżący w odniesieniu do art. 479¹² k.p.c., Trybunał uznał jednak, że „[w] sposób wprowadzie rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on

(art. 479¹² k.p.c.) jedynie ramy czasowe, w których pozwany powinien przedstawić wszystkie środki obrony. Wymaga od strony (profesjonalisty) staranności i umiejętności przewidywania ryzyka procesowego. Oceniając konstytucyjność kwestionowanej regulacji, nie można tracić z pola widzenia, że jest ona uzupełniona elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozwalającej na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później” (punkt 4.2 uzasadnienia). Na uwagę zasługuje także fakt, że na treść powyższego rozstrzygnięcia nie miała wpływu okoliczność umiejscowienia art. 479¹² k.p.c. w przepisach regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych. Trybunał podkreślił wprawdzie, że „niniejszy wyrok nie oznacza też, że system tzw. prekluzji dowodowej jest zawsze dopuszczalny konstytucyjnie, niezależnie od szczegółowych warunków jego realizacji i kontekstu normatywnego, w którym jest stosowany” (punkt 6 uzasadnienia). W treści niniejszej skargi konstytucyjnej brak jednak jakichkolwiek argumentów wskazujących, by zakwestionowana regulacja odstawała od ocenionej powyżej tak dalece, by uzasadnić wątpliwości natury konstytucyjnej. Uwzględniając powyższe uwagi oraz konieczność zastosowania zasady *ne bis in idem*, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK, należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności z Konstytucją art. 505⁵ k.p.c.

Nie podlegały nadto rozpoznaniu zarzuty i okoliczności zawarte w pismach skarżących spółki z o.o. PKS z: 13 listopada 2007 r., 21 grudnia 2007 r. i 19 czerwca 2008 r. oraz skarżących PKS sp. z o.o. i M.J. z 3 stycznia 2008 r. Pierwsze z nich (z 13 listopada 2007 r.) określone jest jako „rozszerzenie skargi konstytucyjnej”. W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna winna obejmować żądanie zbadania zgodności z Konstytucją normy, na podstawie której wydane zostało w sprawie skarżącego ostateczne orzeczenie. Te okoliczności określają również zakres danej skargi; od doręczenia orzeczenia biegnie zaś trzymiesięczny termin określony w art. 46 ustawy o TK, w którym skarżący może wykazywać spełnienie przesłanek skargi konstytucyjnej. Po jego upływie wszystkie argumenty muszą zostać uznane za spóźnione i nie mogą zostać rozpoznane. Późniejsze uzyskanie nowego orzeczenia wydanego na podstawie innego przepisu może stanowić podstawę wniesienia kolejnej skargi konstytucyjnej, nie ma zaś możliwości „rozszerzenia” pierwotnej skargi w innym przedmiocie. Rozpatrywane pismo wskazuje jako przedmiot kontroli art. 479¹² k.p.c. oraz opiera się na nowych orzeczeniach. Wbrew wyraźnie wyrażonej woli skarżącej nie można potraktować go jako wniesienia nowej skargi konstytucyjnej, a zarazem ze względu na przekroczenie terminu dla podnoszenia argumentów pierwotnej skargi należało je – oraz odnoszące się do tej samej problematyki pisma z 21 grudnia 2007 r. i 19 czerwca 2008 r. – pominąć. Te same okoliczności stoją na przeszkodzie rozpoznaniu zarzutów zawartych w piśmie z 3 stycznia 2008 r. zatytułowanym „pismo procesowe strony (rozszerzenie skargi konstytucyjnej)”. Skarżący wskazali bowiem, z uchybieniem terminu, zarówno nowy przedmiot kontroli (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), jak i nowe orzeczenie (postanowienie Sądu Najwyższego), wyraźnie traktując pismo jako element dotychczasowej skargi, a nie wniesienie nowej. Tym samym również argumenty odnoszące się do pierwotnego przedmiotu zaskarżenia (art. 493 § 3 k.p.c.) zostały zgłoszone po upływie terminu określonego do wniesienia skargi konstytucyjnej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.